

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ROLNICTWA

I ROZWOJU WSI

(NR 179)

z dnia 7 października 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 179)

7 października 2026 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Maliszewskiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– **pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach ochrony roślin (druk nr 3040).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Gromadzka** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Rafał Ostrowski** doradca prawny w Departamencie Zasobów Naturalnych Najwyższej Izby Kontroli, **Adam Andrzejewski** dyrektor Departamentu Transformacji Cyfrowej Rolnictwa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Dariusz Wiraszka** zastępca głównego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa, **Grzegorz Anczewski** doradca w Krajowej Radzie Izb Rolniczych, **Jan Ogił** prezes Stowarzyszenia dla Powiatu oraz **Krzysztof Kozak** sekretarz Lubelskiego Stowarzyszenia Rolniczego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha**, **Paulina Przybysz**, **Anna Rajewska**, **Karol Pieńkowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Konrad Nietrzebka**, **Jarosław Lichocki** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów, witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z panią minister Małgorzatą Gromadzką, przedstawicieli Głównego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa z zastępcą głównego inspektora, panem Dariuszem Wiraszką. Witam przedstawicieli Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i innych instytucji oraz wszystkich przybyłych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach ochrony roślin (druk nr 3040).

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Czy w posiedzeniu uczestniczą osoby wykonujące zawodowo działalność lobbingsową? Nie słyszę, czyli nie ma ich.

Szanowni państwo, marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 15 września 2026 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje: uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców, panią poseł Katarzynę Królak, i przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy z druku nr 3040. Proszę, pani poseł.

Poseł Katarzyna Królak (KO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo przewodniczący i szanowni państwo, jest to bardzo krótka, jednoartykułowa ustawa, która wiąże się z obowiązkami unijnymi dotyczącymi ewidencjonowania elektronicznego zabiegów ochrony roślin. Przypominacie sobie państwo sytuację z tamtego roku, kiedy przedłużaliśmy do końca grudnia 2026 r. nakładanie na rolników obowiązku ewidencjonowania zabiegów. Tego terminu nie możemy wydłużyć, natomiast rolnicy w dalszym ciągu mówią, że mają obawy, czy poradzą sobie z tym obowiązkiem, który wynika bezpośrednio z tego, że jesteśmy w Unii i musimy implementować dyrektywy unijne do polskiego prawodawstwa.

Proponujemy ustawę, która nie wydłuża terminu związanego z obowiązkiem ewidencjonowania zabiegów, ale zapewnia rolnikom, że przez okres 2 lat, do końca 2029 r., nie będą ponosili sankcji w związku z tym, że jeszcze potrzebują troszkę więcej czasu. Będą to ewentualnie tylko takie kary tzw. wychowawcze: upomnienie, prośba. Myślę, że ta propozycja absolutnie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom rolników.

Jeszcze trochę przeczytam.

Jeśli rolnik przed 31 grudnia 2029 r. będzie prowadził ewidencję zabiegów ochrony roślin w dotychczasowej papierowej formie, lecz z różnych przyczyn nie dotrzyma obowiązku właściwego przeniesienia tej ewidencji do formatu elektronicznego, organy kontrolne będą zobowiązane do poprzestania wobec tego rolnika na działaniach wychowawczych. Środki te mogą obejmować: pouczenie, zwrócenie uwagi, ostrzeżenie. Rolnicy i inni profesjonalni użytkownicy będą zatem mieli zagwarantowany czas na spokojne dostosowanie sposobu prowadzenia ewidencji zabiegów ochrony roślin do wymagań dotyczących formatu elektronicznego.

Takie formy wychowawczych kar są zawarte również w Kodeksie wykroczeń. Niemniej jednak ustawa ta da rolnikom gwarancję niestosowania wobec nich sankcji w tym okresie, który być może będzie im potrzebny do dostosowania się do wymogów. Przy czym wiemy, że rolnicy w znacznej części przechodzą już na formę elektroniczną.

Dziękuję bardzo i bardzo proszę o poparcie tego projektu.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, kto z państwa posłów chce zabrać głos? Pan poseł Jarosław Rzepa. Proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni panie i panowie posłowie, w pełni popieram propozycję pani poseł. Jesteśmy już w świecie elektroniki, ona nas otacza, czasami może za bardzo wchodzi do różnych dziedzin naszego życia, ale w tej kwestii uważam, że jak najbardziej ten projekt jest właściwy, słuszny i rolnicy oczekują, żeby to była edukacja bez sankcji. Mam nadzieję, że to jakoś spokojnie będzie wchodziło. Natomiast te 2 lata jak najbardziej są rolnikom dzisiaj potrzebne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Więcej zgłoszeń ze strony posłów nie widziałem.

Czy ktoś ze strony społecznej chciałby zabrać głos? Bardzo proszę. Proszę o przedstawienie się.

Sekretarz Lubelskiego Stowarzyszenia Lubelskiego Krzysztof Kozak:

Krzysztof Kozak, Lubelskie Stowarzyszenie Rolnicze.

Ten projekt jest niewyczerpujący. Nie rozwiązuje żadnego problemu. W ubiegłym roku prezydent zawetował ustawę, która wprowadzała rejestr prowadzony przez głównego inspektora. Do tej pory nie ma żadnej zmiany. Państwo nie zapewnia rolnikowi zapisów art. 1 rozporządzenia unijnego. Nie ma dostępu do bazy danych odnośnie do BBCH. Nie ma dostępu do kodów EPPO. Sprawdzalem: w przypadku pszenicy nawet nie ma polskiego odpowiednika w systemie kodów EPPO. To jest wręcz paranoja. Mówienie o tym, że łaskawie nie będzie się karać rolników, gdy rolnik de facto nie ma możliwości prowadzenia tej ewidencji, bo państwo nie zapewniło mu odpowiednich narzędzi do tego celu... Może więc należy zacząć od przygotowania rozwiązań, które wprowadzą narzędzia? Karanie to jest taki okres przejściowy, który de facto powinien być wprowadzony, ale nie jako główna rzecz. Chodzi tu głównie o to, że nie ma rozwiązań, które ten rejestr elektroniczny wprowadzą w życie.

Apelowaliśmy o stworzenie jakiegoś prostego rozwiązania informatycznego, które będzie narzędziem do prowadzenia ewidencji. Nie trzeba wielce skomplikowanych ogólnokrajowych baz danych w ramach Portalu Rolnika, które nie mogą ruszyć już od roku. Wystarczy proste narzędzie typu arkusz kalkulacyjny, parę rubryk do wypełnienia. Naprawdę nie jest problemem wpisanie rolnikowi nazwy preparatu czy numeru zezwolenia, które są na etykiecie. Również dawka nie jest jakimś problemem. Problemem jest system BBCH, bo w przypadku upraw prostych, typu

zboża, nie ma problemu, ale w przypadku na przykład warzyw korzeniowych, buraka fazy rozwojowe BBCH kończą się na fazie czwartej, chyba że ktoś prowadzi plantacje nasienne.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dobrze, dziękuję.

Więcej zgłoszeń ze strony społecznej nie było. Poproszę teraz panią minister.

Dobrze, są jeszcze dwa głosy, ale bardzo proszę, żeby nie przypominać sobie w trakcie, że się chce coś powiedzieć. Najpierw pan poseł Zawiślak, proszę.

Poseł Sławomir Zawiślak (Konfederacja_KP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja tak bardzo króciutko. Pani Ani też dziękuję, pani poseł.

Chciałbym powiedzieć, że jestem zdumiony projektem, który jest wykonawstwem zaleceń na wzór komunistyczny Unii Europejskiej. Po głosie rolnika – który jest reprezentantem bardzo ważnej grupy społecznej, umęczonej tymi wszystkimi nakładanymi na nią różnymi zaleceniami Unii, która z jednej strony jakoby dba o rolnictwo, jakoby dba o to, żeby rolnik produkował zdrową żywność, a z drugiej strony wszyscy wiemy, co sprowadza z terenu Ukrainy, z krajów Mercosur – mam prośbę do wnioskodawców, żeby ten projekt wycofali. Ewentualnie przygotowali projekt, który by upominał Unię Europejską, żeby przestała już traktować suwerenne państwo polskie i polskich rolników w taki sposób, jak traktuje od bardzo wielu lat. Żenujący projekt. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Tak. Dobrze, nie będę komentował.

Pan poseł Robert Telus, proszę.

Poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Pani minister, jak mówimy o sprawach informatycznych, o sprawach rejestru, to chciałbym zwrócić uwagę – nie wiem, czy pani minister ma taką wiedzę – że przez Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego jest przygotowany program, który pomaga prowadzić gospodarstwo. To jest tzw. wirtualne gospodarstwo, program eDWIN. On był stworzony i nic z nim nie jest zrobione, to znaczy, on w ogóle nie jest tak do końca wykorzystywany. Wydane są na niego pieniądze, a wiadomo, że w takich programach jest potrzeba, nazwijmy to, modernizacji programu. Można by było również tę sprawę wykorzystać w tym programie. To jest naprawdę dobry program, tylko on chyba już od 5 lat nie był w ogóle modernizowany. To jest bezpłatny program dla rolników. Można by było popracować, żeby go wykorzystać do wielu rzeczy, nie tylko do tej, o której dzisiaj mówimy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Ardanowski. Ostatni głos poselski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (Demokracja):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, ta ustawa jest incydentalna i oczywiście trzeba to przyjąć. Nie ma co specjalnie się nad tym zastanawiać.

Natomiast chciałbym poruszyć inny problem: opresyjności przepisów, które dotyczą rolników. Właściwie wszystkie rozwiązania, które w tej chwili wprowadzamy w Sejmie, wprowadzają następne obowiązki rolnikowi, wprowadzają następne kary, często bardzo dotkliwe, choćby te, którymi dysponuje powiatowy lekarz weterynarii. To wszystko staje się szalenie opresyjne. Często tłumaczenie jest takie: „bo Unia tego wymaga”. To jest najczęstsze tłumaczenie ze strony resortów, również resortu rolnictwa.

Wydaje mi się, że jest potrzeba głębokiego przejrzenia wszystkich przepisów dotyczących polskiego rolnictwa. Ja wiem, że to jest praca tytaniczna i często bardzo trudno jest rozdzielić to, czego Unia wymagała, od tego, co zostało wprowadzone ze względu na naszą interpretację przepisów unijnych. Niedawno – nie mam podstaw, by mu nie wierzyć – były komisarz Janusz Wojciechowski, z którym w większości spraw się nie zgadzam, stwierdził – może po czasie dopiero rozum przychodzi – że w polskim prawodawstwie rolnym przepisów, które są wymagane przez Unię Europejską, które musiały być jako *acquis communautaire* wdrożone do polskiego prawodawstwa, jest 7%. Z kolei dziewięćdziesiąt kilka procent to są przepisy, które w różnych

okresach, w różnych kadencjach, za różnych ministrów – i tu nikt nie jest bez winy – były wprowadzane jako nasza interpretacja przepisów unijnych albo po prostu bardzo radykalny system kar, który daje tym instytucjom wielkie uprawnienia wobec rolników.

Jest potrzeba wielkiej deregulacji. Wielkiej deregulacji. W przeciwnym wypadku nasze rolnictwo nie przetrwa, nie będzie w stanie wykorzystać swoich zasobów, swojej siły i nie będzie konkurencyjne. Powinniśmy zacząć już, a nie tylko tłumaczyć, że Unia Europejska nam coś nakazuje.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Jeszcze ostatni głos ze strony społecznej. Bardzo proszę pana, który się zgłaszał.

Prezes Stowarzyszenia dla Powiatu Jan Ogił:

Dziękuję. Jan Ogił, Stowarzyszenie dla Powiatu.

Każda zmiana legislacyjna, która nawołuje do tego, żeby służby zaczynały od pouczenia, jest krokiem w dobrą stronę. Prostym przykładem jest zaufanie społeczeństwa do Policji. Jak społeczeństwo ma ufać policjantowi, który za chwilę stanie na prostej drodze, gdzie nie ma żadnego zagrożenia, i napisze ci mandat, bo się spieszyłeś? No właśnie z tego założenia wychodzimy. Aczkolwiek sama istota posiadania i narzucania na nas, na rolników, kolejnych rejestrów i tworzenia... Powiem państwu szczerze, dobrze, że jest doba sztucznej inteligencji i można tak naprawdę te kwity generować, bo nikt tego nie czyta. To ma po prostu być.

Nasze stowarzyszeniewspiera każdą zmianę, która znosi bądź zawiesza wykonywanie, pisanie kar. Prostym przykładem z ustawy o ochronie środowiska: każde gospodarstwo ma umowę na wywóz nieczystości, jak też posiada faktury. Są represyjne gminy, w tym moja gmina Sidra, które pomimo posiadanych umów i faktur wysyłają Policję, która każe po 50 zł rolników za to, że nie dostarczyli faktury, która de facto jest w zakładzie gospodarki komunalnej. Więc myślę, że ta zmiana, może niewielka, jest potrzebna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Teraz zrobimy tak, że pozwolimy pani minister Małgorzacie Gromadzkiej odpowiedzieć na pytania i odnieść się do projektu, a później pani poseł wnioskodawca Katarzyna Królak.

Proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka:

Chciałabym się odnieść do słów pana Krzysztofa Kozaka.

Oczywiście to nie jest tak, że ministerstwo w tej kwestii nic nie robi, ponieważ na Portalu Rolnika będzie uruchomiona specjalna zakładka, gdzie będzie ewidencja środków ochrony roślin. Wspólnie z obecnymi tu pracownikami ARiMR oczywiście weryfikujemy to, co powstaje. Wczoraj nawet mieliśmy spotkanie i powiem państwu, że 1 grudnia rozpoczniemy szkolenia. Staraliśmy się, żeby ta aplikacja, ta ewidencja była intuicyjna, zaciągała dane, żeby rolnik jak najmniej musiał klikać.

Jeżeli chodzi o fazę wzrostu rośliny, bo o tym mówił pan Krzysztof Kozak, jest ona wyłączona, jest fakultatywna. Jeżeli rolnik będzie chciał, to ją uzupełni, a jeżeli nie, to nie ma takiej konieczności, ponieważ w tej ewidencji nie jest to wymagane. Bazowaliśmy na danych, które są obligatoryjne, tylko i wyłącznie. Nikt nie chce wprowadzać opresyjności, nikt nie chce wprawiać w zakłopotanie rolnika, żeby on siedział przed komputerem i godzinami klikał poszczególne działki, co na tych działkach się uprawia i jakie środki ochrony roślin się stosuje. Zrobiliśmy nawet uproszczenie dotyczące poszczególnych upraw, również środków dopuszczonych do stosowania w poszczególnych uprawach, tak jak mówię, żeby to było intuicyjne i weryfikowalne. I żeby rolnik jak najmniej czasu poświęcał.

Ja akurat mam doświadczenie w ewidencji, w uzupełnianiu różnych wniosków, więc na bazie mojego przykładu... Ta aplikacja była weryfikowana przez nas i przez pracowników. Muszę powiedzieć, że produkt finalny będzie jeszcze technicznie doskonały. 1 grudnia startujemy ze szkoleniami. Te szkolenia będą organizowane przez Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa, ale również przez ośrodki doradztwa, żeby absolutnie nie było niewiedzy na ten temat i żebyśmy mogli się przygotować. Będziemy widzieli, jak to będzie funkcjonowało.

Uważam, że ta inicjatywa poselska jest dobrą inicjatywą ze względu na to, że, tak jak mówimy, nie chcemy opresyjności. Chcemy wychodzić naprzeciw rolnikom, chcemy z nimi rozmawiać, reagować na zasadzie upomnienia, powiedzmy sobie w cudzysłowie, a nie karania karami finansowymi, które byłyby... Gdyby nie ta zmiana do ustawy, co daje jeszcze 3 lata przede wszystkim na badanie tego, co się dzieje w terenie, jak ta aplikacja będzie odbierana... Oczywiście, jak każdy produkt, będzie podlegała jeszcze weryfikacji. To nie jest wiedza tajemna. Nikt też nie chce komplikować pracy czy być nadgorliwym. Staramy się to upraszczać na miarę naszych możliwości i wprowadzać tylko te dane, które powinny być. Tylko i wyłącznie, nic więcej. To się niczym nie będzie różniło od tego, co było dotychczas ewidencjonowane.

Zatem, biorąc pod uwagę te prace oraz ich zaawansowanie, bardzo się cieszę, że jest ogólne poparcie do tego projektu ustawy. Tak jak powiedziałam, 3 lata mamy jeszcze możliwość, żeby edukować, zwracać uwagę, jak ten produkt jest odbierany w terenie, i nie karać rolników. Uważam, że są rolnicy w wieku starszym, którzy nie będą mieli możliwości korzystania z dóbr elektronicznych. Trzeba ten okres przejściowy wydłużyć maksymalnie, jak się da. A trzeba również pamiętać o zgodności z przepisami Unii Europejskiej. Jest tu pozytywne stanowisko Ministerstwa Rolnictwa i rozwoju Wsi, gdyż taka zmiana jest możliwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pani poseł wnioskodawca Katarzyna Królak, proszę bardzo.

Posel Katarzyna Królak (KO):

Ja tylko króciutko skomentuję.

Zastanawiające jest dla mnie to, że jednoartykułowa ustawa, która upraszcza życie rolnikom, staje się powodem do prowadzenia dyskusji na temat opresyjności Unii Europejskiej. Na pewno pan minister Ardanowski się ze mną zgodzi, że tak, można mówić w stosunku do innych gałęzi, na przykład w stosunku do przeciętnej małej firmy usługowej... Rolnik ma zazwyczaj swoje gospodarstwo znacznie silniej regulowane w stosunku do banku, elektrowni, do przedsiębiorstw farmaceutycznych już niekoniecznie, dlatego że rolnik jest jednocześnie producentem żywności, posiadaczem zwierząt, użytkownikiem ziemi i wody, odbiorcą środków publicznych, jak również pracodawcą. Dlatego zastanawia mnie, jak można deprecjonować funkcjonowanie w Unii Europejskiej i narzekać na Unię Europejską, gdy weźmie się pod uwagę, jak ze względu na dopłaty i inwestycje w gospodarstwa rolne rozwinęło się polskie rolnictwo.

To jest prosty artykuł, który na 2–3 lata, tak, dokładnie, do 2029 r., wydłuża bezpieczeństwo rolnika, że nie będzie on karany. Procedury związane z programami muszą obowiązywać od stycznia 2027 r. Naprawdę więc, proszę państwa, bardzo proszę o to, żebyście poparli tę ustawę, bo jest dobra dla polskiego rolnika.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach ochrony roślin (druk nr 3040). Informuję, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Szanowni państwo, proponuję, aby Komisja niezwłocznie przystąpiła do rozpatrzenia projektu. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Skoro go nie słyszę, to uznaję, że nie ma sprzeciwu.

Przechodzimy do szczegółowego rozpatrywania projektu.

Tytuł ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie ma.

Jeżeli ktoś chce się zgłaszać, Biuro Legislacyjne albo strona rządowa, to bardzo proszę o sygnalizowanie.

Czyli do tytułu nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła tytuł.

Art. 1. Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Do art. 1 mamy kilka uwag.

Jeśli można prosić, to chciałbym, żeby po mnie także kolega zabrał głos – w zakresie końcowej części, tego dodawanego art. 78b.

Z mojego punktu widzenia określenie nieprowadzenia lub nieprzechowywania dokumentacji w formie elektronicznej może budzić wątpliwości, gdyż wskazujemy, że tego rodzaju określenie może obejmować także osobę, która nie prowadzi żadnej dokumentacji. Natomiast lektura uzasadnienia dostarcza nam informacji, że to odstępienie od grzywny przewidziane w tym przepisie możliwe jest pod warunkiem prowadzenia ewidencji w postaci jakiegś alternatywnej, chociażby papierowej. Występuje rozbieżność, zwracamy na nią uwagę. Wydaje się, że należałoby rozstrzygnąć i zastrzec, że to szczególne rozwiązanie dotyczy wyłącznie uchybienia wymaganego formatu elektronicznego, przy spełnieniu oczywiście pozostałych wymagań. Ewentualne doprecyzowanie proponowalibyśmy – zgodnie z praktyką na Komisji – rozważyć na drugim czytaniu, bo w tym miejscu wydaje się, że należy rozważyć kilka redakcyjnych zmian.

Wskazujemy, że odesłanie do terminu przewidzianego w rozporządzeniu, o którym mówi akapit trzeci rozporządzenia, może budzić pewne wątpliwości, gdyż to odniesienie czasowe przewidziane w rozporządzeniu przewiduje w tym akapicie dwa terminy. Pierwszy jest do 31 stycznia następnego roku i drugi – do 1 stycznia 2030 r. Tu może powstać pewna wątpliwość, o który termin z jednostki redakcyjnej rozporządzenia chodzi. Taką wątpliwość wskazuję.

Jeśli można prosić kolegę o kontynuację... Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę bardzo.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o uwagę dotyczącą końcowego sformułowania tego przepisu, a więc „poprzez staje się na środkach oddziaływania wychowawczego”, chcielibyśmy zwrócić uwagę na pewne wątpliwości, które są związane z obliwio, jakie ta ustawa przewiduje co do środków oddziaływania wychowawczego jako środka przewidzianego w Kodeksie wykroczeń w art. 41.

Otóż te środki z natury mają charakter fakultatywny. Sam przepis art. 41 stanowi o tym, że „w stosunku do sprawcy czynu można poprzestać na zastosowaniu – i teraz uwaga – pouczenia, zwrócenia uwagi, ostrzeżeniu lub na zastosowaniu innych środków oddziaływania wychowawczego”. Pomijamy już kwestie pewnych wątpliwości, które podnoszone są w praktyce i w doktrynie, mianowicie co do różnic między tymi środkami wskazywanymi w tym przepisie, bowiem de facto one są pewnymi synonimami i nie ma między nimi istotniejszych różnic.

Natomiast tak czy inaczej pozostaje jeszcze kwestia tzw. innych środków oddziaływania wychowawczego. Jak miałyby to być w praktyce stosowane? Nie znajdziemy w uzasadnieniu wskazania, jak praktycznie ten przepis miałby być zastosowany i o jakich środkach konkretnie miałyby być mowa. Wskazujemy na swoiste novum systemowe, bowiem po raz pierwszy pojawia się przepis, który wprost mówi o obligatoryjnym zastosowaniu środków oddziaływania wychowawczego, podczas gdy one mają stricte fakultatywny, subiektywny, dostosowany do danych okoliczności charakter. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Czy strona rządowa chce się odnieść? Proszę bardzo. Proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o pierwszą uwagę dotyczącą zakresu zastosowania tego przepisu, to oczywiście zastanowimy się i ewentualnie proponujemy jakieś rozwiązanie. Dostaliśmy te propozycje, te uwagi dosyć późno, więc potrzebujemy chwilę czasu, żeby się nad tym zastanowić. Ewentualnie proponujemy jakieś rozwiązanie w drugim czytaniu.

Natomiast odnosząc się do uwagi dotyczącej terminu, to jakby ta regulacja jest skorelowana z obowiązującym art. 78a, przepisem epizodycznym, który został wprowadzony do ustawy o środkach ochrony roślin w ubiegłym roku. Tam również jest odniesienie do terminu określonego w art. 3 akapit trzeci. Proponujemy, żeby pozostawić brzmienie tego przepisu w tym kształcie i nie wprowadzać konkretnej daty ze względu na zachowanie spójności między tymi dwoma przepisami.

Jeżeli chodzi o środki oddziaływania wychowawczego, to w naszej ocenie intencją projektodawcy było odstąpienie od stosowania grzywny, a nie wprowadzanie obligatoryjnego stosowania środków oddziaływania wychowawczego. Sposób skonstruowania tego przepisu wskazuje na to, że w przypadku, gdy dojdzie do przekroczenia przepisów przez profesjonalnego użytkownika, to wtedy organ będzie obowiązany do tego, żeby poprzestać na tych środkach oddziaływania wychowawczego, czyli nie stosować grzywny, natomiast zastosować ewentualne pouczenie, zwrócenie uwagi, czyli to, co wynika z art. 41 Kodeksu wykroczeń. Oczywiście ten przepis wskazuje również na inne środki oddziaływania wychowawczego. W naszej ocenie prawdopodobnie będą jednak stosowane te środki, które są wymienione wprost w art. 41. Być może inspekcja stosuje również inne środki oddziaływania wychowawczego, natomiast nie wydaje mi się, żeby inspekcja działała aż tak innowacyjnie w tym zakresie.

Tak że to tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pani poseł, proszę jako wnioskodawca.

Poseł Katarzyna Królak (KO):

Chciałabym się jeszcze odnieść i powiedzieć, że norma dotycząca stosowania środków wychowawczych stanowi *lex specialis* w stosunku do generalnej normy mówiącej o tym, jaki jest katalog w ogóle kar. *Lex specialis derogat legi generali*. Taka była intencja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Jeżeli rozumiem intencję, to jest też taki pomysł, aby Biuro Legislacyjne, strona rządowa i pani poseł jeszcze porozmawiali i ewentualnie wprowadzili zmiany w drugim czytaniu.

Innych uwag nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 1

Art. 2. Uwag nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 2.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie projektu ustawy.

Proponuję, aby Komisja przyjęła wniosek o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach ochrony roślin (druk nr 3040).

Czy jest sprzeciw wobec takiej rekomendacji? Nie ma.

Stwierdzam w takim razie, że Komisja przyjęła wniosek o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy.

Jest sprzeciw? Dobrze. Pan poseł Zawisłak składa sprzeciw wobec przyjęcia przez Komisję tego projektu ustawy.

Bardzo proszę, rozstrzygniemy to w głosowaniu. To jest dobry projekt dla rolników, ale można zgłaszać wniosek nawet o odrzucenie takiego projektu. Poczekamy, żeby wszyscy mogli zagłosować.

Pan poseł, jak rozumiem, złożył sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania przez Komisję. W związku z tym rozstrzygniemy to w głosowaniu. Tak, tak, tak.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu ustawy z druku nr 3040? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Czy wszyscy oddali głos? Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyniku.

W głosowaniu wzięło udział 27 posłów, za – 26, przeciw – 1, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy z druku nr 3040.

Proponuję, aby Komisja wybrała panią poseł Katarzynę Królak na sprawozdawcę projektu. Czy są inne propozycje?

Pan poseł Kazimierz Gwiazdowski.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Chciałbym zgłosić pana wiceprzewodniczącego Telusa.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Rozstrzygniemy to w głosowaniu.

Kto z pań i panów posłów jest za tym, aby sprawozdawcą Komisji była pani poseł Katarzyna Królak? Głosujemy.

Kto jest za wyborem na posła sprawozdawcę pani poseł Katarzyny Królak? Bardzo proszę o głosowanie. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 26 posłów, za – 15, przeciw – 11, wstrzymało się – 0. Stwierdzam, że Komisja wybrała panią poseł Katarzynę Królak na sprawozdawcę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.

Pani poseł, gratulujemy.